



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WYSTOCHOWSKA

Расписка № 984

Законное число экземпляров № 88 издания

*Gazeta Crest*

в типографии

получено 22/3 1910 г. вь *Кель*

по полу Размьбр Экзмпл.

Испекторь по дваамь печатамь

Гор. Подзь

Pod kierunkiem  
T. TRZEBINSKIEGO

ADMINISTRACJA  
Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

na strony 4-ej.

Cena 3 kop.

codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7-8 wieczorem.

## porówny dla Ludownego Obrazu na Jasnej Górze.



Ojciec św. Pius X postanowił ofiarować dla Cudownego Obrazu nowe korony, artystycznym swym wykończeniem i bogactwem przewyższające dawne.

Na życzenie Papieża dostarczono do Watykanu wymiary koron i sporządzone zostały ze szczerzego złota i bogato ozdobione kosztownymi kamieniami, według rysunku, zaaprobowanego przez Ojca św., a wykonane przez jubilera watykańskiego p. Verniera.

Jak widzimy z załączonych rysunków, według fotografii z natury, dokonanej przez nadwornego fotografa watykańskiego de Felici, ornamentację koron w stylu barokowym dostosowano

harmonijnie do architektury i ozdób kaplicy Jasnogórskiej, mieszczącej Obraz Cudowny.

Obie korony wykonane zostały z grubej blachy szczerozłotej i są wysadzone opalami, brylantami, szafirami i rubinami. Korona większa, przeznaczona dla Matki Bożej ozdobiona jest nadto u góry dziewięcioma gwiazdami.

Obie korony, jak pisałem Wam już poprzednio zostały całkowicie ukończone i obecnie oczekują w Watykanie na przybycie po nie delegacji, w skład której wejdą osoby zaproszone i wyznaczone przez J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego, jako pasterza djeczej do której

Jasna Góra należy oraz przez J. E. Przewielebnego Ojca-Generała Paulinów ks. Euzejusza Rejmana.

Po załatwieniu formalności u rządu rosyjskiego delegacje udadą się do Rzymu i stamtąd korony na Jasną Górę przewiozą.

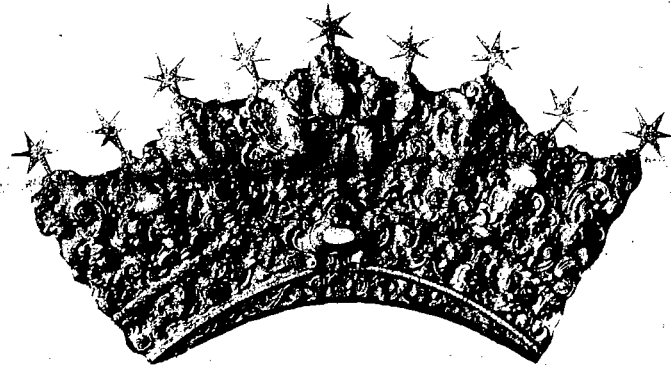
Ozdobienie Obrazu Cudownego nowymi koronami czyli koronacja odbędzie się z wielką uroczystością w miesiącach letnich.

Nowe korony przewyższają wartośćią materjałną poprzednie obliczają je na 100,000 lirów.

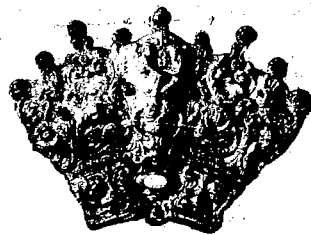
Dar tak wspaniały świadczy wymownie o przywiązaniu Ojca św. Piusa X-go do ludu wiernego w Polsce. Za tę oznakę winniśmy odplacić dowodem miłości synowskiej.

W. Bieł

Rzym.



Korona dla Matki Boskiej Częstochowskiej.



Korona dla Dzieciątka Jezus.

Obraz Cudowny przed odarciem.

Szereg miesięcy już mija od chwili, gdy potworny cios uderzył w serce wszystkich wierzących, szczególnie zaś w serca polskie, tak do Jasnej Góry przywiązane, a czczące najwyżej Cudowny Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, od którego tyle łask na biedny nasz kraj w najcięższych jego doświadczeniach spłynęło.

Znalazła się ręka zbrodnicza, która nie zawahała się targnąć na tę relikwię i obdrzeć ją z ozdób rękoma pobożnymi składanych.

Serca nasze zdrząły i zlamaly się w boleści wielkiej. I w takiej to ciężkiej dla narodu wierzącego chwili, niby jutrenka nadeszła wieść z Rzymu, iż

### Skarb natury

Gdy przed kilkudziesięciu laty dokonano w największych szpitalach pierwszych prób z wodą gorzką ze źródeł Franciszka Józefa, przyczem użyteczność jej naukowo została stwierdzona, donosiła Londyńska „The Hospital Gazette”, co następuje:

„Naturalna woda gorzka Franciszka Józefa bogatsza jest w sole czyszczone od wszystkich innych wód miejscowych. Działanie jej jest we wszystkich wypadkach zupełnie zadawalniające, a pije się o wiele chętniej, aniżeli to wogóle ma miejsce przy środkach leczniczych“

„The Lancet“ (najpoważniejszy angielski organ lekarski) wydaje opinię następującą:

„Woda gorzka „Franciszka Józefa“ jest wodą naturalną wysokiej wartości, zasługującą ze wszzech miar na uwagę i rozległe zastosowanie“.

371

### LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE,  
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.  
Przyjmuje codziennie od 9-1 rano i od 3-7 wlecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa poświęconego krzewieniu zasad społecznictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej“ Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

### LEKARZ-DENTYSTA

### Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 p. p.  
I Aleja Nr. 8, pierwsze piętro dom p. Rygackiej.

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

## Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiekarnie fasad itp. 27  
Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Miot“ w Częstochowie ul. Dojazd № 20 telefon № 203.

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja II-ga, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887

WYKONTWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon 5 200

## RYDZEŃSKI i S-ka

Warsz. Techniczne w Częstochowie, Teatral. 12

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

ny żniżone do połowy.

Niedziela 3 wieczór. „Zaczarowane koło,” baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Poniedziałek 4 po poł. „Kościszko pod Raclawicami”, obraz historyczny A. W. Lasoty.

Poniedziałek 4 wieczór. „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

## Ostatnia poczta.

—!—

### Krwawa awantura.

Z Tarnopola donoszą: Miasto nasze pozostaje pod wrażeniem niestychanych wystryków stojącego tu zalogą 55 pułku piechoty i dragonów. Trzebieg zaś jest następujący: Dnia 31 marca koło wieczora poczęli uganianie po mieście żołnierze w grupach, liczących po kilkudziesięciu uczestników, i każdego, kogo tylko napotkali w drodze, płażowali lub rąbali szabliami, przyczem poranili masę osób. W mieście powstała okropna panika, do czego przyczynił się pogrom policji miejskiej przez szalejących żołnierzy. Żołnierze obrzucili kamieniami posterunki policyjne, wpadali do domów, mieszkań prywatnych i sklepów, szukając jakiejś osoby, która miała onegdaj pobić w szynku żołnierza. Jak straszna była panika w mieście, świadczy, iż wszędzie pozamykano sklepy i bramy domów. Żołnierze powybijali w kilkunastu domach szyby. Jak stwierdzono, zranili oni 9 ludzi, z których niejaki Franciszek Sambor jest ciężko ranny. Rany zadane są bagnietami i szabliami.

### Nuncjatura w Prusach.

Korespondent rzymski „Berliner Tgbl.” podaje krążącą w kołach watykańskich pogłoskę, że podczas pobytu kanclerza niemieckiego podjęto myśl utworzenia nuncjatury papieskiej w Berlinie. Projekt silnie popiera podobno kardynał Merry del Val, który za czasów pontyfikatu Leona XIII omawiał tę sprawę z rządem pruskim. Wśród dostojników kościelnych panuje jednak przekonanie, że urzędowy przedstawiciel Kościoła przy pruskim rządzie nie byłby pożytecznym obrońcą katolicyzmu, zwłaszcza w dzielnicach polskich.

### Ujęcie mordercy.

W Nimes uwięziono lekarza dra Breneges, pod zarzutem zamordowania szwagra, astronoma Charlois w Nicei. Przy rewizji znaleziono w jego płaszczu rewolwer i niebieską kartkę, podobną do tej, przy której pomocy Charlois pod pozorem, że nadszedł do niego telegram, został na ulicę wywabiony i następnie zastrzelony. Breneges zaklina się, że jest niewinny i padł ofiarą strasznej pomyłki.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—00—

### Rewizja Senatorska.

Warszawa 2. Nocy ubiegłej z rozporządzenia Sen. Neuhardta zarządzono 200 rewizji w rozmaitych miastach Królestwa, z tych 130 w Warszawie wśród urzędników intendentury i firm handlowych.

### Zapomogi dla studentów.

Warszawa 2. Najjaśniejszy Pan ofiarował na biednych studentów 5000 rb. 185 studentom wydano zapomogi od 15 do 30 rb.

### Z Dumy.

Petersburg 2. Na dzisiejszym posiedzeniu Dumy omawiano sprawę floty napowietrznej Rosji.

Między innymi, przemawiał pomocnik ministra wojny.

### Za obrabowanie banku.

Nowoczerkask 2. W sprawie o zrabowanie z banku woltzko—kamskiego 70000 rb., sąd skazał dwóch oskarżonych na karę śmierci, jednego na 4 miesiące więzienia i dwóch uniewinnił.

### Zabójstwo policjantów.

Kursk 2. Wczoraj o g. 9 wieczorem w Białogrodzie policja zapukała do mieszkania będącej pod nadzorem policyjnym Czernowalowej. Kiedy drzwi się otworzyły, padło kilka strzałów, którym zabici zostali dwaj policjanci. Zabójca zbiegł.

### Falszerze monet.

Tyflis 2. Uwięziono kilka osób z

wyższych sfer, które wydawały fałszywe stornibłki.

### Echa strajku kolejowego.

Samara 2. W sprawie o strajk kolejowy w r. 1905, skazano 5 osób na 4 miesiące fortecy, 2—na 3 miesiące, dwie na 2, i jedną uniewinniono.

### Bomby.

Ryga 2. W szpitalu miejskim znaleziono dwie nabite bomby.

### Byndyctym.

Symferopol 2. Nocy ubiegłej 6 przebranych za policjantów mężczyzn napadło na dwór majątku Szejdera i zabrało 500 rb. gotówką, oraz złote przedmioty.

### Niemcy a Włochy.

Rzym 2. Ag. „Stefani” donosi że rozmowa Kanclerza Bethmana-Hellwega z włoskim ministrem spraw wewnętrznych trwała dłużej niż godzinę. Ministrowie doszli do zupełnego porozumienia.

### Rozruchy w Albanji.

Saloniki 2. Z powodu trwających wciąż w Albanji rozruchów, zorganizowano nowy oddział artylerji, który w tych dniach walczył z oddziałem albańczyków. Zabito 7 albańczyków.

### Podróż b. prezydenta.

Neapol 2. Przybył tu b. prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt.

## Nowy system lamp łukowych.

Elektryczna lampa łukowa przeszła w ostatnich latach liczne fazy rozwoju, a samo wyliczenie nazw rozmaitych systemów, które z większym lub mniejszym powodzeniem rywalizują ze sobą, zajęłoby już wiele miejsca. Istnieją lampy łukowe zamknięte i otwarte, zbudowane z najrozmaitszych materiałów, o rozmaitej sile światła.

Pod jednym tylko względem nie było dotychczas różnicy w konstrukcji, mianowicie elektrody były we wszystkich lampach sporządzone z ciał stałych. Oczywiście, dawno już minął czas, kiedy używano go tego celu wyłącznie węgla. Ale i w tych wszystkich przypadkach, w których węgle zastąpiono mieszaninami o rozmaitym składzie, używano zawsze ciał stałych.

Dopiero obecnie, jak donosi „Electrical Review”, udało się zbudować lampę łukową z elektrodami płynnymi. Wynalazku dokonano w Ameryce, a znane dotychczas szczegóły nie pozwalają jeszcze, zdaniem wspomnianego pisma, ocenić dokładnie znaczenia wynalazku.

Elektrody nowej lampy złożone są z rur, które wewnątrz są wypełnione ciałem niepełnie płynnym wprawdzie, lecz szlamowatym, lepkiem. Jest to mieszanina, złożona ze sproszkowanego koksu, sadzy, antracytu, zwykłych węgli retortowych i lepkiej cieczy, która jest jeszcze tajemniczą wynalazcy.

Podczas działania lampy mieszanina twardnieje nieco. Jest to więc rodzaj węgli niestálych, dość miękkich i podatnych. Główną zaletą nowej lampy jest to, że mieszanina przesuwana się w rurach własnym ciężarem w miarę spalania i wskutek tego automatycznie reguluje odległość obu elektrodów. Praktyczniejszą są one dzięki temu, że w miarę zużywania się materiału dolewa się go do rury, ubywa więc praca tak częstey wymiany elektrodów stałych. W każdym razie wynalazek rokuję podobno wielkie nadzieje.

E. Toucas.

## Qui pro quo.

W sali jadalnej czyniono ostatnie przygotowania do obiadu. Przewodniczyła im mrs. Teed, klnąc w duszy Austina Cruichshank, który w ostatniej chwili dał znać, że przybyć nie może.

Oznajmił to przez telefon, a mówił tak niewyraźnie, że mrs. Teed zrozumiała piątę przez dziesiątą.

— Byłeś u Chapman'a et C-ie? — Upewniłeś się, że nam przysłał czternastą osobę do stołu? — spytała męża przez drzwi.

— Tak, byłem. Obiecali — bąknął mrs. Teed.

— Byłe tylko przyszedł na siódmą Wieśz przecież, że ani mrs. Wood ani Mr. Fairhome, ani mis Turnbull za nic na świecie nie usiądą do stołu, jeśli będzie trzynaście osób.

Mówiłem ci już raz, że sprawa załatwiona — odpowiedział znie mr. Teed. Byłem u Chapman'a et C-ie. Przysłał płatnego gościa. Cóż więcej mogę ci powiedzieć?

Zakrył się „Times'em”. Udawał, że czyta. Był w kłopotcie. Zapomniał o poleceniu żony. Skłamał bezczelnie.

Nie pierwszy raz i, rzecz prosta, nie ostatni. Nie wprowadzało go w kłopot same kłamstwo, lecz myśl o jego wynikach.

Choćby nawet całą winę zważył na nieakuratność i niedbałość firmy Chapman—cóż mu z tego przyjdzie?

Mis Turnbull, mrs. Fairhome i mrs. Wood nie zechcą usiąść do stołu, a żona przez kilka dni najamniej będzie mu „suszyła” głowę.

Ombyślał sposoby zadośćuczynienia ludziom przesadom.

„Postawi się dwa małe stoły, albo przy dużym usiądzie płatna towarzyszką ich córki mis Ellen.

Byleby tylko zabezpieczyć się od lamentów i gderañ żony. Gotowa była o byle co przez parę tygodni biadać nad nieprawością ludzką.

„Wchodząc do salonu sir Artur Purkiss, baronet, powiódł okiem po zgromadzonych osobach i po meblach. Goście, ubrani poważnie, ale wykwintnie, dowodzili strojami zamożności, spoczywającej na trwałych i pewnych podstavach. Urządzenie salonu było kosztowne: dywany grube i puszyste, fortepian z pięknego palisandru, pokrycie na meblach drogie, słowem każdy sprzęt wystawiał dobre świadectwo finansowej pozycji małżonkowi Teed.

Baronet stał na progu i szukał oczyma gospodyni domu, jak gość, który nie miał szczęścia być jej przedstawionym.

Ulatwiła mu poznanie swej osoby, wychodząc naprzeciw niemu.

— A! i rzyśdeś pan. Nareszcie! — Jak można się spóźniać! — rzekła, nie podając mu ręki.

Mr. Teed patrzył na to z boku, wysoce zdziwiony.

Co się stało? Skąd ten gość. Nie przysłała go przecież firma Chapman et C-ie, gdyż nikt od niej gościa nie wynajmował.

„Skąd? Kto? Dla czego? — płażało się po głowie mr. Teed.

Nie zwykł był badać niezrozumiałych zjawisk, brakło mu zmysłu dedukcji, ale nie mógł poprzestać na stwierdzeniu faktu. — Dreczyła go zagadka. Marszczył brwi, wysłał umysł. Na nic się nie zdawało. Rad nie rad musiał się pogodzić z tem niepojętym zjawiskiem w postaci gościa nieproszonego, nie wynajętego, a nader požądanego.

Ten gentleman spał do prostu z nieba, jak zbawca. Mr. Teed zbliżył się do niego i spytał nieśmiało:

— Pańska godność?

— Sir Artur Purkiss — brzmiała odpowiedź.

Gospodarz powtórzył głośno:

— Sir Artu Prurkiss.

Wskazał ręką zebranych i rzekł półgłosem:

— Moi goście.

Taka prezentacja wydała się sir Arturowi bezceremonialną nadmiarą. Ale uśmiechnął się pobłażliwie.

— Niepodobna przecież wymagać pięknych manier od tkaczyów, nawet wzbogaconych — pomyślał — zdejmując rękawiczki powoli. Odchrząknął i rzekł:

— Przykro znaleźć się w towarzystwie nieznanem, ale tak miłe przyjęcie i tak sympatyczne grono...

Mrs. Teed przerwała:

— Podasz pan rękę miss Turnbull — wysokiej blondynce—siedzi tam pod oknem... No, i mam nadzieję, że nie będzie pan pił szampana.

Było to powiedziane pół głosem, ale w tonie rozkazującym.

Prowadząc miss Turnbull do stołu, sir Artur myślał:

— Co za dziwne obyczaje wśród do-

robkiewiczów! Mogli mnie przynajmniej posadzić przy miss Ellen.

Układał usta do uśmiechu, a w oczach miał wesołość, obcą zgoła duszy.

„Trudno dziś torować sobie drogę w życiu, a chcąc dojść szybko do piętędzy, trzeba się zgadzać na niejedno...”

Stracił już całą fortunę, a nastęrczała się sposobność,—może jedyna.

Początki bywają trudne — tak sobie tłumaczył.

Rozmowa nie kleiła się jakoś. Sasiadki sir Artura, mis Turnbull i mrs. Mac-Learen poprzysięgły sobie widocznie odzywać się tylko banalnymi frazami.

Szczęściem, przy rost-beafie dowiedział się, że miss Turnbull jest doktorem praw i sufragistką. Oświadczył jej, że zna osobieście czcigodnego sir Campella Bannermana, wyszedł jakiegoś odezwanie lorda Balfoura, zonglował wręcznie feministycznymi hasłami, jak gdyby był mis Panhurst we własnej osobie. Słuchano go naprzód z zdziwieniem, potem z ciekawością, wreszcie przykuł uwagę wszystkich. Tego zapewne pragnął.

Gdy oczy mis Ellen spoczęły na nim, dokonał wręcznego zwrotu w rozmowie z dziedzin publicznej przeszedł na życie prywatne, rozwoził się nad rozkoszami domowego ogniska, a partaż wciął na miss Ellen z pod oka.

W chwili tej wszystkie damy uznały w duchu, że sir Artur jest piękny.

Gdy jednak zwrócił się wprost do miss Ellen, mówiąc o „czysteј dziewczycy, która swoim urokiem zapewnia Anglii przewagę nad światem”, mrs. Teed odezwała się półgłosem do męża:

— Czy nie uważasz, że mrs. Purkiss przekracza miarę?

Zaległo milczenie kłopotliwe.

— Jestem baronetem—należy mi się tytuł: sir — rzekł osadzony na miejscu biesiadnik.

Nikomu nie smakowały banany ani rodzenki z Kapu. Mis Turnbull potępiła bardzo ostro, w głębi duszy; odezwanie się mrs. Teed.

Skoro goście przeszli do salonu, gospodyni zbliżyła się do sir Artura i spytała:

— Czy pan jest naprawdę baronetem?

— Z wszelką pewnością.

— To mi przykro. Nie chciałem baroneta. Kosztuje drożej... Nie będę już panu zatrzymywać — dodała z lekkim skinieniem głowy.

„Sir Artur Purkiss pozostał w mniemaniu, że mrs. jest osobą pozbawioną wszelkiej oflagdy.

Nazajutrz ta dama, ku swej rozpaczcy, otrzymała następujący list od Austina Cruichshank:

„...Nie wątpię, że podobał się państwu mój przyjaciel, którego zapowiedziałem przez telefon. Jest to młodziwiec wytworny, najlepszej rodziny, pełen zalet... A, o ile wiem, miss Ellen kończy niebawem lat dwadzieścia”.

## ROZMAITOŚCI.

### — Niezwykły apostoł.

W Paryżu odbył się onegdaj pierwszy występ niezwykłego apostoła, nawołującego ludność, aby wróciła do życia moralnego i religijnego. Jest nim cygan amerykański, przewany za oceanem „Gipsy Smith” (Cygany Smith), który objechał wszystkie główne miasta amerykańskie, stanął obecnie na gruncie europejskim, aby tu szerzyć idee swoje. Niedawno dopiero nawrócony, Smith odznacza się, jak zwykle neofici, gorliwością niezwykłą, prztem ma tak oryginalny sposób przemawiania do słuchaczów, że pociąga ich urokiem magnetycznym. Kto wie jednak, czy na dnie tego apostołstwa nie spoczywa zwykły „business” amerykański i czy Gipsy Smith nie wycofa się po kilku latach do życia prywatnego z workiem, pełnym dolarów.

S. P.

# OLA GORDON

Ukochana córka i siostra, zmarła dnia 2 kwietnia 1910 r., przeżywszy lat 7.

Pozostali w nieutulonym żalu Rodzice, bracia i siostra, zapraszają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Teatralnej Nr. 38, w poniedziałek dnia 4 Kwietnia r. b. o godz. 3-jej po poł. na cmentarz miejscowy.

po-pierwsze dlatego, że wogóle gospodarze Dumy zanadto poilią na nasze kieszenie, a po-dru-gie dlatego, że jestem niechętny i każdy rubel jest dla mnie drogi nie jestem członkiem Tow. ubezpieczeń, banków i t. p."

Na zakończenie poseł zwraca się z następującym przysłowiem do kadetów, idącemu na węgla, a wrócić ostrzeżeni."

Przyjdym na tę epistolę wypracowa- kówką odpowiedź: żadnej zasady do dawania urlopu niema, a wobec tego należy ściągnąć z pensji pana posła besarabskiego 7 razy po 25 rb., t. j. 175 rb. Sprawę tę prezydent wnosi na rozstrzygnięcie ogólnego zebrania.

Z listu tego i z całego zachowania się Puryśkiewicza widać, iż dobrowolne oddanie się pod areszt domowy było zupełnie przez niego obmyślane. Cel, jak zwykle, nabawić Dumę kłopotów z jednej strony, zrobić się sławnym z drugiej strony. Dumna obecnie nolens volens nadzie musiła się zająć osobą p. Puryśkiewicza i rozstrzygnięciem zasadniczej kwestji, związanej z nietykalnością poselską.

Pêle - Mêle.

200,000 robotników wszystkich kopalń węgla brunatnego w Ameryce jednocześnie zastrajkowało. Żądają oni podwyższenia pensji. Zapasy węgla starczą zaledwie na 14 dni.

"Bochner Tageblatt" donosi, że w Poznaniu przygotowano do obchodu grunwaldzkiego do uważania tych obchodów do demonstracji antysemickich i do odpowiedniego postępowania względem Żydów.

W sierpniu królewska para rumuńska i następcą tronu rumuński wraz z małżonką odwiedzą cesarza Franciszka Józefa w Ischlu.

Korespondenci pism angielskich donoszą do swych gazet, że Turcja, pomimo polepszenia się ogólnego położenia politycznego na półwyspie Bałkańskim, nie zaniechała mobilizowania armji. Przeciwnie, mobilizacja europejskich korpusów armji prowadzi się bardzo energicznie i planowo.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Przewodn. s. Ryszarda B.W. Mnoży sława... Bożożyja. Wschód słońca: godz. 5 m. 39. Zachód " " 6 " 31. Przybyło dnia: " " 18. Daty historyczne: 1025 zgon Bolesława Chrobrego 1734 Akt Józefa Potockiego na Warszawę.

Z Tow. Kredytowego m. Częstochowy.

Wczoraj o godz. 10 rano w biurze Dyrekcji Tow. Kred. m. Częstochowy odbyło się losowanie przypadających do umorzenia 5 proc. listów zastawnych. Losowanie to pod okiem Prezesa Dyrekcji, pana Tomczyka, i w obecności Władz Towarzystwa i delegatów posiadaczy listów, oraz przedstawicieli prasy i skrytykowane zostało na ogólną sumę 2800 rb. Obecni byli pp.: M. Zborowski, T. Fiszer, Dr. E. Kohn, Dr. Basiński, Ficenes, S. B. Helman, F. Rosenberg, Hoecke, St. Pawiński i inni. Poniżej podajemy szczegółowy wykaz wylosowanych Nr. Nr.

Po 1000 rub. 1034 1885 390 1173 972 1767.

Po 500 rub. 838 173 569 209 35 481 363.

Po 250 rub. 750 868 187 890 882 259.

Po 100 rub. 125 360 1220 70 881 2008 2357 1372 234 1598 1247 484 151 140 1941 1412 1587 1973 1406 2369 2152 642 1634 1687 726 68 1391 1268 2059 989 1601 1082 1502 1728 1700 1769 321 1967 2118 1165 870 1563 586 1643 1298 2432 1957 967 2298 283 38 1322 119 1109 1943 1402 938 610 556 1989 742 410 600 2209 2433 1094 5 1800 569 77 585 1038 149 1231 1018 1009 2476 252 2176 2478 2483 1353 634 1424 315 1429 2484 898 1766 2480 1533 2282 1510 2419 2190 757 412 2463 671 817 518 2347 2056 445 2166 - 810 973 1914 242 2281 1362 2093 1203 2191 737 1309 419 1151 357 1954 506 2382 1411 2243 2299 245 152 1839.

Zebranie Tow. Pożyczkowo-Oszczęd. „Częstochówka“.

Z powodu zrządzenia się niektórych mandatarjuszy T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka“ z zajmowanych stanowisk, stosownie do par. 110 ust. Zarząd zwołuje nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków T-wa na dzień 2 o godz. 2 po połud. w domu Schroniska św. Antoniego dla paralityków przy ul. Wieluńskiej Nr. 3.

Porządek dzienny Zebrania 1) Zagajenie Zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Wybór do Zarządu T-wa 2 członków, 4) Wybór do Rady T-wa 1 członka, 5) Wybór do Komisji Rewiz. 1 członka, 6) Uchwalenie zamiany Ogólnego Zebrania członków na zebranie pełnomocników.

Z Tow. Ogrodniczego. Zapowiadane na dziś w ogrodzie D-rza Zawady pogadanki i pokaz pana Cyranowicza, zostają odłożone do przyszłej Niedzieli.

Z Huty „Barbara“. Dziś o godz. 2 pp. w lokalu Huty „Barbara“ przy ulicy Ciemnej, odbędzie się zebranie udziałowców oraz osób zainteresowanych.

Z Tow. Cyklistów. Jutro o godz. 3 pp. w biurze wiertniczym „Filius i S-ka“, odbędzie się ogólne zebranie członków Częstochowskiego Konsulatu Warszawskiego Tow. Cyklistów.

Porządek dzienny zebrania: 1) Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły 2) Wybory do zarządu i 3) Omówienie projektów...

Z Tow. Rzem.-Przemysłowego.

Dziś w sali Słow. Rzemieśl.-Przemysłowego odbędzie się wieczór humorystyczno-dramatyczny.

Na program złożą się: „Na ulicy“ obrazek dramatyczny w 1 odsłonie W. Szymanowskiego, „Łapka na myszy“ krotkochwila z francuskiego.

Część muzyczna: Fantazja z opery „Trubadur“, „Kujawiak“, „Hen“ Wieniawskiego, „Resignation“ Ch. Daniela skrzypce z akompaniamentem fortepianu.

Sceny historyczne z powieści H. Sienkiewicza pt. „Grunwald“.

Na zakończenie tańce. Początek o g. 7 wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można w kancelarji Stowarzyszenia.

Jutro o godzinie 5 po południu p. Wojciechowski wygłosi pogadankę na temat „Co boli rzemieślnika“.

Wejście na pogadankę dla członków bezpłatne.

„Prima-Aprilis“.

Wczorajsza zabawa taneczna w sympatycznej „Lutni“ była prawdziwie „prima aprilisowa“, tańców bowiem wbrew programowi nie było, bawiono się natomiast ochoczo przy dźwiękach pieśni.

Koncert Chopinowski w „Lutni“.

Dnia 10 kwietnia tj. za tydzień „Lutnia“ urządziła wspaniały koncert Chopinowski ze współudziałem tak wybitnych sił, jak panna Wohl, prof. Melcer i Starczewski; czynne będą również chóry „Lutni“ i orkiestra, powodzenie więc artystyczne ten koncert ma zapewnione. Tegoż dnia rano w kościółku po marjańskim staraniem „Lutni“ i przy jej udziale odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za duszę Chopina.

Z Huty „Częstochowa“.

Od robotników Huty „Częstochowa“ otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie co następuje:

Robotnicy Huty „Częstochowa“, nie mogąc inaczej wyrazić swego podziękowania aptekarzowi p. Józefowi Jurakowskiemu, za serdeczne pozegnanie, z powodu opuszczenia Huty, składają za pośrednictwem „Gazety“ szczerze życzenia w przyszłej pracy i tej sympatji i poważania jakimi był otoczony przez ogół robotników „Huty“.

Echa postrzelenia.

Stan zdrowia Piotra Soboniaka, dzięki środkom, zastosowanym przez naczelnika straży ziemskiej p. Leblediewa, ujętego onegdaj na Ostatnim Groszu, poprawił się znacznie. W tych dniach będzie można przystąpić do badania ranego, które wykaże, czy Soboniak należał do bandy, operującej w ostatnich czasach w Częstochowie.

Zabawa taneczna w „Lirze.“ Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o

„Lirze“ odbyła się zabawa taneczna w połączeniu z bale maskowym. Osobą stawiło się wprawdzie niezbyt dużo, lecz mimo to zabawa nie straciła nic na swem ożywieniu, tańczono ochoczo do rana przy dźwiękach muzyki strzelców. Clou wieczoru stanowiły popisy tercetu (pp. Firimorgenówna, Birnbaumówna i Zelchowiczówna) pod batutą doświadczanego kierownika p. Birnbauma. Oklaskiwano też gorąco deklamację p. Cymermanowej i bardzo oryginalnie pomyslane „zywe obrazy.“

Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych bezpośrednich: 06167 06169 06188 06191

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03580 03592 03593 03594 03612

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 47573 48002 48311 48855 48899 48907 48910 49074 49975 49133 49156 49181 49208 49285 49356 49372 49374 49404 49427 49443 49447 49455 49463 49503 39542 49545 49564 48613 49618 49634 49701 49702 49759 49773 49775 49797 49832 49845 49882 00001

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych krajowych 34402 34500 34506 34531 34534 34568 34581 34650 34707 34718 34726 34729 34720 34764 34783 34784 34791 34792 34793 34798 34806 34812 34813 34814.

Uderzenie.

Dni wczorajszym, niezabranym, uderzeniu przez kogoś polanem drzewa tak silnie, że upadł na ziemię nieprzytomny. Pomocy lekarskiej poszwanokanemu udzielił pobliski felczer.

Odebranie lufy.

Mieszkańcowi wsi Bór, gminy Przystajń, Józefowi Bręnczykiem odebrano lufę od dubeltówki.

Po spisaniu odpowiedniego protokołu B. oddany został pod sąd.

Pożar.

We wsi Biała, gm. Kamyk, od iskry spalił się dom mieszkalny, asekurowany na rb. 150 i obora, asekurowana na rb. 110, własność Macieja Świenciana.

Z sądu.

Sąd Piotrkowski okręgowy na kadenckij w naszym mieście w dniu wczorajszym ukłodył kilkunasto rozprawy sądowe. Oddane, z różnych przyczyn sprawy, będą sądzone w Piotrkowie.

Termin płatności kuponów.

W dniu 13 b. m. przypada termin płatności kuponów pożyczki Państwowej wewnętrznej 5 pr. z 1906 r.

W dniu 14 bm. przypada termin płatności kuponów i wylosowanych obligacji m. Warszawy.

Przed dniem 14 kwietnia na mocy kwitów asekuracyjnych należy zamienić pożyczki premjowej emisji z 1864 roku wylosowane w dniu 14 stycznia.

Ciągnięcie loterji.

Ciągnięcie III klasy 194 loterji klasycznej Królestwa Polskiego odbędzie się dnia 8 i 9-go b. m., o godz. 9 i pół r. w kantorze banku państwa przy ul. Elektoarnej nr. 2 w Warszawie.

Nowy sposób denaturyzacji spirytusu.

Z polecenia ministra skarbu tutajeze zarządy akcyz od d. 14 lipca wprowadzają nowy sposób denaturyzowania spirytusu, zarówno w zakładach prywatnych, jak monopolach. Nowy sposób polega na tem, że do obecnej substancji denaturacyjnej dodawany będzie kwas kotonowy.

Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 33 i kobiet 21.

Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 33, krów —8 i trzody chlewnej —6.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

Ze straży ogniowej. Wczoraj o godz. 9 wiecz. zapaliły się z niewiadomej przyczyny obory i stajnie, należące do Laudanowej, przy ul. Brzeźnickiej. Na alarm straż ogniowa szybko, jak zwykle, przybyła do remizy,

lecz wyruszyć nie mogła na razie z braku koni.

Mielśmy już nieraz sposobność naoczno przekonania się że kwadransami straż ogniowa wyczekuje na konie. No i cóż znaczy wobec tego pośpiech zabrania straży czynnej przed remizą, kiedy niema koni. Byłoby pożądane aby przywrócono stary zwyczaj dyżurności 3-ch par koni na noc; jest to coprawda niewygodnie dla właścicieli koni, lecz jeżeli oni sami się nie poczują do swoich obowiązków, i głos dzwonnka nie ich nie obchodzi, to dali bóg, smutne.

Dodać należy, że właścicielami koni są u nas przeważnie obywatele miasta, że na 182 konie, zdążyła przyjechać do porażu zaledwie 1 para. Smutne ale prawdziwe.

Pod kołami pociągu.

Onegdaj o g. 11 wieczór przyjechał pociągiem nr. 39 z Gorkowic robnik Józef Nowak lat 48, który, oy sobie skrócił drogę do domu, szedł torem kolejowym. Naprzeciwko niego dążył pociąg towarowy nr. 104 w stronę Warszawy, wobec czego Nowak przeszedł na drugą linię nie przypuszczając, że wśląd za nim idzie osobowy pociąg którym sam przyjechał.

Nie pomogły znaki ostrzegawcze dawane przez maszyniste; Nowak dostał się pod koła pociągu, które zmiązdały mu lewą nogę.

Nieszczęśliwego natychmiast przeniesiono na noszach do miejscowego szpitala, w którym przeżył 3 dni. Stanisławskiego dokonał amputacji nogi.

Przez nieostrożność.

W ubiegłym tygodniu przywieziono ze dworu Bobrowniki, 12 letnią Barbarę Wojtyczk, która została pochwyconą przez koło trybowe parowej młocarni i uległa złamaniu prawej ręki i ogólnemu potłuczeniu całego ciała.

Nieszczęśliwa na kuracji pozostaje w miejscowym szpitalu pod opieką dr. Morozewicza.

Zabawa taneczna.

Dziś w salach miejscowego teatru, odbędzie się taneczna zabawa, dochód z której, przeznaczony będzie na rzecz straży ogniowej ochotniczej. Przygrywać do tańca będzie orkiestra pod dyrekcją p. Dawida.

Z Piotrkowa.

Wielki proces kolejowy.

W sądzie okręgowym piotrkowskim rozpoczął się wielki proces, wytoczony przez zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskich przeciwko ekspedjentom szmelcu żelaznego. Do sprawy tej powołano 132 świadków. Niezwykły ten proces potrwa około 3 tygodni. Chodzi o naducytia w ciągu lat kilku przy określaniu wagi szmelcu.

Z Łodzi.

Zebranie likwidacyjne „Jedności“.

Dziś w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 175, odbędzie się zebranie likwidacyjne Związku zawodowego „Jedność“. Na zebraniu tem przedstawione będzie sprawozdanie z działalności do chwili zamknięcia i odbędą się wybory członków komisji likwidacyjnej.

Z Warszawy.

Rewizja senatorska.

Do Warszawy przyjechał pomocnik zarządzającego biurem teatrów Cesarstwa w Petersburgu, p. Metzner, który ma wziąć udział w rewizji warszawskich teatrów rządowych. Do udziału w tejże rewizji powołany został również b. wiceprezes teatrów, p. Karaffa-Korbut.

Komisja senatorska zwróciła uwagę na nieprawne korzystanie z biletów bezpłatnych do teatrów przez niektórych pracowników tychże teatrów.

Wzloty aeroplanu w Warszawie.

Wczoraj rano na plac wyciągowy sprowadzono części składowe latawca „Blériot XI“ na którym awiator Guyot ma dokonać dziś i jutro w Warszawie wzlotów. W ciągu dnia wczorajszego Guyot montował aparat. O godz. 5 po poł. grono zaproszonych osób i prasy zebrało się w hangarze w celu przyjrzenia się próbnym wzlotom. Niestety, wobec tego, że montaż trwał do zmierzchu, próba wzlotu nie mogła się odbyć. Ponieważ pogoda się ustaliła zapowiedziane na dziś wzloty odbędą się napewno.

Z Krakowa.

Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Niedziela 3. „Grube ryby“ komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego. Ce-

ny zniżone do połowy.

Niedziela 3 wieczór. „Zaczarowane koło.” baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Poniedziałek 4 po poł. „Kościuszko pod Racławicami”, obraz historyczny A. W. Lasoty.

Poniedziałek 4 wieczór. „Dzieje Orestesa”, tragedia w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

## Ostatnia pocztą.

— 1 —

### Krwawa awantura.

Z Tarnopola donoszą: Miasto nasze pozostaje pod wrażeniem niesłychanych wybrków stojącego tu zalogą 55 pułku Półchoty i dragonów: Przebieg zajść jest następujący: Dnia 31 marca koło wieczora poczęli uganiać po mieście żołnierze w grupach, liczących po kilkudziesięciu uczestników, i każdego, kogo tylko napotkali w drodze, płażowali lub rąbali szablami, przyczem poranili masę osób. W mieście powstała okropna panika, do czego przyczynił się pogorom policji miejskiej przez szalejących żołnierzy. Żołnierze obrzucili kamieniami posterunki policyjne, wpadali do domów, mieszkających przywrotnych i sklepów, szukając jakiejś osoby, która miała onegdaj gubić w szynku żołnierza. Jak straszna zgłębła panika w mieście, świadczy, iż w mieście powstała panika, w której wzięli udział sklepy i bramy nastu domach szyby. Jak stwierdzono, zranili oni 9 ludzi, z których niejaki Franciszek Sambor jest ciężko ranny. Rany zadane są bagnietami i szablami.

### Nuncjatura w Prusach.

Korespondent rzymski „Berliner Tgbl.” podaje krążącą w kołach watykańskich pogłoskę, że podczas pobytu kanclerza niemieckiego podjęto myśl utworzenia nuncjatury papieskiej w Berlinie. Projekt silnie popiera podobno kardynał Merry del Val, który za czasów pontyfikatu Leona XIII omawiał tę sprawę z rządem pruskim. Wśród dostojników kościelnych panuje jednak przekonanie, że urzędowy przedstawiciel Kościoła przy pruskim rządzie nie byłby pozytywnym obrońcą katolicyzmu, zwłaszcza w dzielnicach polskich.

### Ujęcie mordercy.

W Nimes uwięziono lekarza dra Brenges, pod zarzutem zamordowania szwagra, astronoma Charloisa w Nici. Przy rewizji znaleziono w jego płaszczu rewolwer i niebieską kartkę, podobną do tej, przy której pomocy Charlois pod pozorem, że nadszedł do niego telegram, został na ulicę wywabiony i następnie zastrzelony. Brenges zaklina się, że jest niewinny i padł ofiarą strasznej pomyłki.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

— 0 —

### Rewizja Senatorska.

Warszawa 2. Nocy ubiegłej z rozporządzenia Sen. Neuharda zarządzone 200 rewizji w rozmaitych miastach Królestwa, z tych 130 w Warszawie wśród urzędników intendyentury i firm handlowych.

### Zapomogi dla studentów.

Warszawa 2. Najjaśniejszy Pan ofiarował na biednych studentów 5000 rb. 185 studentom wydano zapomogi od 15 do 30 rb.

### Z Dumy.

Petersburg 2. Na dzisiejszym posiedzeniu Dumy omawiano sprawę floty napowietrznej Rosji.

Między innymi, przemawiał pomocnik ministra wojny.

### Za obrabowanie banku.

Nowoczerkask 2. W sprawie o zarabowanie z banku wołzko—kamskiego 70000 rb., sąd skazał dwóch oskarżonych na karę śmierci, jednego na 4 miesiące więzienia i dwóch niewinnych.

### Zabójstwo policjantów.

Kursk 2. Wczoraj o g. 9 wieczorem w Białogrodzie policja zapakowała do mieszkania będącej pod nadzorem policyjnym Czernowolowej. Klędy drzwi się otworzyły, padło kilka strzałów, którym zabici zostali dwaj policjanci. Zabójca zbiegł.

### Falszerze monet.

Tyflis 2. Uwięziono kilka osób z

wyższych sfer, które wydawały fałszywe storubłówki.

### Echa strajku kolejowego.

Samara 2. W sprawie o strajk kolejowy w r. 1905, skazano 5 osób na 4 miesiące fortecy, 2 na 3 miesiące, dwie — na 2, i jedną uniewinniono.

### Bomby.

Ryga 2. W szpitalu miejskim znaleziono dwie nabite bomby.

### Byndytyzm.

Symferopol 2. Nocy ubiegłej 6 przebranych za policjantów mężczyzn napadło na dwór majątku Szejdera i zabrało 500 rb. gotówką, oraz złote przedmioty.

### Niemcy a Wołchy.

Rzym 2. Ag. „Stefani” donosi że rozmowa Kanclerza Bethman-Hellwega z włoskim ministrem spraw wewnętrznych trwała dłużej niż godzinę. Ministrowie doszli do zupełnego porozumienia.

### Rozruchy w Albanii.

Saloniki 2. Z powodu trwających wciąż w Albanii rozruchów, zorganizowano nowy oddział artylerji, który w tych dniach walczył z oddziałem albańczyków. Zabito 7 albańczyków.

### Podróż b. prezydenta.

Neapol 2. Przybył tu b. prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt.

## Nowy system lamp łukowych.

Elektryczna lampa łukowa przeżyła, w ostatnich latach liczne fazy rozwoju, a samo wyliczenie nazw rozmaitych systemów, które z większym lub mniejszym powodzeniem rywalizują ze sobą, zajęłoby już wiele miejsca. Istnieją lampy łukowe zamknięte i otwarte, zbudowane z najrozmaitszych materiałów, o rozmaitej sile światła.

Pod jednym tylko względem nie było dotychczas różnicy w konstrukcji, mianowicie elektrody były we wszystkich lampach sporządzone z ciał stałych. Oczywiście, dawno już minął czas, kiedy używano go tego celu wyłącznie węgla. Ale i w tych wszystkich przypadkach, w których węgle zastąpiono mieszaninami o rozmaitym składzie, używano zawsze ciał stałych.

Dopiero obecnie, jak donosi „Electrical Review”, nadszła się zbudować lampę łukową z elektrodami płynnymi. Wynalazku dokonano w Ameryce, a znane dotychczas szczegóły nie pozwalają jeszcze, zdaniem wspomnianego piśmnia, ocenić dokładnie znaczenia wynalazku.

Elektrody nowej lampy złożone są z rur, które wewnątrz są wypełnione ciałem niezupełnie płynnym wprawdzie, lecz szlamowatym, lepkiem. Jest to mieszanina, złożona ze sproszkowanego koksu, sadzy, antracytu, zwykłych węgli retortowych i lepkiej cieczy, która jest jeszcze tajemniczą wynalazcy.

Podczas działania lampy mieszanina twardnieje nieco. Jest to więc rodzaj węgli niestających, dość miękkich i podatnych. Główną zaletą nowej lampy jest to, że mieszanina przesuwa się w rurach własnym ciężarem w miarę spalania i wskutek tego automatycznie reguluje odległość obu elektrodów. Praktyczniejsze są one dzięki temu, że w miarę zużywania się materiału dolewa się go do rur, ubywa więc praca tak częstej wymiany elektrodów stałych. W każdym razie wynalazek rokuje podobno wielkie nadzieje.

### E. Toucas.

## Qui pro quo.

W sali jadalnej czyniono ostatnie przygotowania do obiadu. Przewodniczyła im mrs. Teed, klnąc w duszy Austina Cruichshank, który w ostatniej chwili dał znać, że przybyć nie może.

Oznajmił to przez telefon, a mówił tak niewyraźnie, że mrs. Teed zrozumiała piątę przez dziesiątę.

— Byłeś u Chapman'a et C-ie? — Upewniłeś się, że nam przysłał czternastą osobę do stołu? — spytała męża przez drzwi.

— Tak, byłem. Obiecali — bąknął mrs. Teed.

— Była tylko przesyłana na siódma Wieś przecież, że ani mrs. Wood ani Mr. Fairhome, ani mis Turnbull za nic na świecie nie usiądą do stołu, jeśli będzie trzynaście osób.

Mówiłem ci już raz, że sprawa załatwiona—odpowiedział żonie mr. Teed. Byłem u Chapman'a et C-ie. Przysłał płatnego gościa. Cóż więcej mogę ci powiedzieć?

Zakrył się „Times'em”.

Udawał, że czyta. Był w kłopotcie. Zapomniał o poleceniu żony. Skłamał bezczelnie.

Nie pierwszy raz i, rzecz prosta, nie ostatni. Nie wprowadzało go w kłopot same kłamstwo, lecz myśl o jego wynikach.

Choćby nawet całą winę zwałił na nieakuratność i niedbałość firmy Chapman—coż mu z tego przyjdzie?

Mis Turnbull, mrs. Fairhome i mrs. Wood nie zechcą usiąść do stołu, a żona przez kilka dni conajmniej będzie mu „suszyła” głowę.

Obmyślał sposoby zadośćuczynienia ludzkim przesądom.

„Postawi się dwa małe stoły, albo przy dużym usiądzie płatna towarzysząca ich córki miss Ellen.

Byleby tylko zabezpieczyć się od lamentów i gderañ żony. Gotowa była o byle co przez parę tygodni błądzać nad nieprawością ludzką.

„Wchodząc do salonu sir Artur Purkiss, baronet, powiedział okiem po zgromadzonych osobach i po meblach. Goście, ubrani poważnie, ale wykwinnie, dowodzili strojami zamożności, spoczywającej na trwałych i pewnych podstawach. Urządzenie salonu było kosztowne: dywany grube i puszyste, fortepian z pięknego palisandru, pokrycie na meblach drogie, słowem każdy sprzęt wystawiał dobre świadectwo finansowej potężności.

Baronet starł się, czyma gospodni domu, jak gość, który nie miał szczęścia być jej przedstawionym.

Ułatwiła mu poznanie swej osoby, wychodząc naprzeciw niemu.

— A! Trzydzięć lat. Nareszcie! — Jak można się spóźniać! — rzekła, nie podając mu ręki.

Mr. Teed patrzył na to z boku, wysoce zdziwiony.

Co się stało? Skąd ten gość. Nie przysłała go przecież firma Chapman et C-ie, gdyż nikt od niej gościa nie wyznajmował.

„Skąd? Kto? Dla czego? — płaćto się po głowie mr. Teed.

Nie zwykł był badać niezrozumiałych zjawisk, brakło mu zmysłu dedukcji, ale nie mógł pozostać na stwierdzeniu faktu. — Drgnęła go zagadka. Marszczył brwi, wysłał umysł. Na nic się nie zdawało. Rad nie rad musiał się pogodzić z tem niepojętym zjawiskiem w postaci gościa nieproszonego, nie wyznajętego, a nader pożądanego.

Ten gentleman spadał po prostu z nieba, jak zbawca. Mr. Teed zbliżył się do niego i spytał nieśmiało:

— Pańska godność?

— Sir Artur Purkiss — brzmiała odpowiedź.

Gospodarz powtórzył głośno:

— Sir Artu Prurkiss.

Wskazał ręką zebranych i rzekł półgłosem:

— Moi goście.

Taka prezentacja wydała się sir Arturowi bezceremonialną nadmiarą. Ale usmiechnął się pobłażliwie.

— Niepodobna przecież wymagać pięknych manier od tkaczy, nawet wzbogaconych — pomyślał — zdejmując rękawiczki powoli. Odchrząknął i rzekł:

— Przykro znaleźć się w towarzystwie nieznanem, ale tak miłe przyjęcie i tak sympatyczne grono...

Mrs. Teed przerwała:

— Podasz pan rękę miss Turnbull — wysokiej blondynce—siedzi tam pod oknem... No, i mam nadzieję, że nie będzie pan pił szampana.

Było to powiedziane pół głosem, ale w tonie rozkazującym.

Prowadząc miss Turnbull do stołu, sir Artur myślał:

— Co za dziwne obyczaje wśród do-

robkiewiczów! Mogli mnie przynajmniej posadzić przy miss Ellen.

Układał usta do usmiechu, a w oczach miał weselość, obcą zgłoda duszy.

„Trudno dziś torować sobie drogę w życiu, a chcąc dojść szybko do pieniędzy, trzeba się zgadzać na niedojdno...”

Stracił już całą fortunę, a nastęrczała się sposobność,—może jedyna.

Początki bywają trudne — tak sobie tłumaczył.

Rozmowa nie kleiła się jakoś. Sąsiadki sir Artura, mis Turnbull i mrs. Mac-Learen poprzysięgły sobie widocznie odczuwać się tylko banalnymi frazesami.

Szczęściem, przy rost-beafie dowiedział się, że miss Turnbull jest doktorem praw i sufragistką. Oświadczył jej, że zna osobiście czcigodnego sir Campella Bannermana, wysyłał jakieś odezwanie lorda Balfoura, zonglował zręcznie feministycznymi hasłami, jak gdyby był mis Panthurst we własnej osobie. Słuchano go naprzód z zdziwieniem, potem z ciekawością, wreszcie przykuł uwagę wszystkich. Tego zapewne pragnął.

Gdy oczy miss Ellen spoczęły na nim, dokonał zręcznego zwrotu w rozmowie z dziedziń publicznej przesyłki na życie prywatne, rozwoził się nad rozkoszami domowego ogniska, a parzał wciąż na miss Ellen z pod oka.

W chwili tej wszystkie damy uznały w duchu, że sir Artur jest piękny.

Gdy jednak zwrócił się wprost do miss Ellen, mówiąc o „czystej dziewicy, która swoim urokiem zapewni Anglii

Wzrost nad światem”, mrs. Teed o-

— Czy nie uważasz, że mrs. Pur-

przekracza miarę? — spytała się

Zaległo miżczenie kłopotliwe.

— Jestem baronetem—należy mi się tytuł: sir — rzekł osadzony na miejscu

biesiadnik.

Nikomu nie smakowały banany ani rodzenki z Kapu. Mis Turnbull potępiała bardzo ostro, w głębi duszy, odezwanie się mrs. Teed.

Skoro goście przeszli do salonu, gospodni zbliżyła się do sir Artura i spytała:

— Czy pan jest naprawdę baronetem?

— Z wszelką pewnością.

— To mi przykro. Nie chciałem baronetu. Kosztuje drożej... Nie będę już pana zatrzymywać — dodała z lekkim skiniem głowy.

„Sir Artur Purkiss pozostał w mniemaniu, że mrs. jest osobą pozbawioną wszelkiej ogłady.

Nazajutrz ta dama, ku swej rozpaczy, otrzymała następujący list od Austina Cruichshank:

„...Nie wątpię, że podobał się państwu mój przyjaciel, którego zapowiedziałem przez telefon. Jest to młodzieńcy wytworny, najlepszej rodziny, pełen zalet... A, o ile wiem, miss Ellen kończy niebawem lat dwadzieścia!”

## ROZMAITOŚCI.

### — Niezwykły apostoł.

W Paryzu odbył się onegdaj pierwszy występ niezwykłego apostoła, nawiązującego ludność, aby wrócić do życia moralnego i religijnego. Jest nim cygan amerykański, przewany za oceanem „Gipsy Smith” (Cygan Smith), który objechał wszystkie głównejście miasta amerykańskie, stanął obecnie na gruncie europejskim, aby tu szerzyć idee swoje. Niedawno dopiero nawrócił, Smith odznacza się, jak zwykle neofici, gorliwością niezwykłą, przystem ma tak oryginalny sposób przemawiania do słuchaczy, że pociąga ich urokiem magnetycznym. Kto wie jednak, czy na dnie tego apostołstwa nie spoczywa zwykły „business” amerykański i czy Gipsy Smith nie wycofa się po kilku latach do życia prywatnego z workiem, pełnym dolarów.

S. P.

## OLA GORDON

Ukochana córka i siostra, zmarła dnia 2 kwietnia 1910 r., przesyłamy lat 7.

Pozostali w nieutulonym żalu Rodzice, bracia i siostra, zapraszają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Teatralnej Nr. 38, w poniedziałek dnia 4 Kwietnia r. b. o godz. 3-iej po poł. na cmentarz miejscowy.





# „Zdrój”

Fabryka wód mineralnych aptekarza St. WĄGROWSKIEGO  
w Częstochowie, III Aleja № 62, tel. 31

## NAGRODZONA MEDALAMI:

Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach na wodzie destylowanej ściśle według analizy przyrządzone w zupełności zastępujące wody naturalne. Wody gorzkie: apenté, Franz Jozef i Huniade. Wody słodowe: Giesschübler i Narzan. Lemoniady owocowe na sposób „Lanina” przyrządzone. Wszystkie wyroby nie wyłączając wody sodowej wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Ządać wszędzie i zwracać uwagę na firmę. Syfony i fiaski bez etykiet nie pochodzą z fabr. „Zdrój”. Reprezentacja płynnego kwasu węglanego Na ządanie dostarcza się wody do domów na zasady i przyjęcia.

Środek wzmacniający. Pobudzający apetyt!

## KARPIŃSKIEGO HEMATOGEN

zastępuje sztucznie przetworzy żelaza, iran, ekstrakty słodowe i t. p., które przewyższa smakiem i działaniem.

Znakomity środek wzmacniający:

w Blednicy  
Niedokrewistości  
Złotach

Chorobie angielskiej  
Osłabienie serca i nerwów

oraz u Rekonwalescentów po zapaleniu płuc, influenzy i t. p. i u Dzieci słabo rozwiniętych.

SPOSÓB UŻYCIA: Dorosli używają 1-2 razy dziennie po łyżeczkę stołowej, najlepiej na 1/2-1 godz. przed jedzeniem. Dzieciom dawać należy 1-2 łyżeczki deserowych. Dzieciom przy pierś 1-2 łyżeczki, zmieszawszy Hematogen z mlekiem w smoczku.

Ządać HEMATOGEN KARPIŃSKIEGO gdzie ten jest zawsze świeży — Cena fiaski rb. 1

Laboratorium Chemiczno-farmaceutyczne  
Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”

Ul. Elektryczna 35. Telefon 600. 580

### Taniej nie można

Za 2 rb. 75 kop. 561

Wysyłam pocztą za zaliczeniem bez sadatku, odcinek angielskiego trykota „Boston” z 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub> arsz. na cały męski kostjum. Nie zwracając na tania cenę trykot „Boston” wehniany i posiada wszelkie zale ty najlepszego towaru moony, praktyczny i ładny, we wszystkich kolorach z efektywnymi punkelkami i kratkami. Przesyła 65 kop. Przy wypisaniu 8 lub więcej odcinków przesyłka na mój rachunek. Adresować: Łódź Fabrykantowi M. Bernstejn



**HENRYK LANZ  
MANNHEIM**  
POLECA  
**LOKOMOBILE**  
na parę nasyconą i przegrzaną z wentylowanym sterem syst. „Lanz” z kondensacją lub bez kondensacji.  
Główna reprezentacja  
**Tow. Akc. „Parowóz” Warszawa**  
Telefonu 12-55 i 20-60. 694 Królewska Nr. 37.

Specjalna Fabryka  
**KOŁA H. WAGNER i S-ka**  
WARSZAWA,  
Łucka 11, Telef 62-90.

Wielki medal srebrny na wystawie w Lublinie 1908 r.  
Złoty medal na wystawie w Częstochowie 1909 r.

Koła do karet, powozów, brzydek, platform, żuraw i wszelkie inne gwarantowanej trwałości naciągane na zimno na maszynach hydraulicznych. Nowe wozy kolejowe, saskie i półtorowe, platformy różnych typów. Cenniki i ządanie gratis i franko.

Zatwierdzony przez Ministerium w 1900 r.  
**ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY  
D-ra J. MARCZEWSKIEGO**  
b. Ordynatora Warszawskiej Kliniki Okulistycznej, mieści się jak przedtem w Częstochowie przy ulicy Cerkiewnej Nr. 11. przyjmuje na stałe chorych od 1 r. 50 k. do 3 rb. na dobę. Porady przychodzącym chorym od 10-12 i od 3-4. W środy i niedzieli tylko ranne przyjęcia. 1320

**KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZAMIEDRANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY**  
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**KAPSULEK COGNET**  
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim CHOROZOM PŁUCNYM  
PARTY, Rue de Balntonge, 43 i wszystkie apteki.

**Obuwie Twa St. Peterab. Fabr. Mech.**  
Obuwia czarne, kolorowe, sandały i płócienne j. r. **Krem i Apretuż** poleca Tow. Ros. Amer. Manufaktury Gantowej p. l. „**Treugolnik**”. Skład hurtowy na Królestwo Polskie w Warszawie ul. Rymarska № 12. 319  
Sprzedają detalicznie w Częstochowie u W-go M. Marczewskiego.

**MACZKA  
NESTLÉ  
MLECZNA**

Od przeszło 40-ty lat polecana przez lekarzy całego świata jako idealny pokarm dla dzieci i dorosłych chorych na żołądek. 82-96-1

Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie.  
**CYKLODROM** otwarty Teatralna 3 w Częstochowie

Warsztat reparacyjny  
część zapasowe. Emalowanie, alkowanie Rowery własnego wyrobu



## Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich Warszawa,

Krakowskie Przedmieście № 5.

POLECA:

- 1.) Skóry surowe suche i solone
  - 2.) Krew suszoną na nawozy
  - 3.) Mączkę mięsną dla ryb i drobiu
- Analizę krwi i mózgu wysyła się na ządanie. 55-8-1

**ZENITH**  
najdłuższe  
dniejsze  
zegarki.

Wytężona sprężad. na Częstochowie: w składzie zegarków I. Strafera 43-1. 708

## 3 Nowy rynek 3 NAJWIĘKSZY w tym mieście MAGAZYN

Rb. 8<sup>75</sup> Ubranie sezonowe z różnych szwiotów, kroju angielskiego.

Rb. 12<sup>75</sup> Eleganckie ubranie z tomaszowskich towarów z dobrymi dodatkami.

Rb. 16<sup>50</sup> Ubranie klaszowe z najlepszych krajowych towarów z najlepszymi dodatkami.

## Warszawski Magazyn 3 Nowy rynek 3

### Zawiadomienie

Zakład Grawerski  
L. W. CYGANOWSKIEGO  
z II Alei Nr. 28 od 1 Kwietnia zostanie przeniesiony, do domu T-wa Pożyczkowo-Oszczędnicowskiego II Aleja Nr. 24. Wejście do Zakładu. Sklep frontowy róg Teatralnej 572

ZAKŁAD  
artystyczno-fotograficzny  
Wacława Wesołowskiego  
w Częstochowie  
róg II Alei i Teatralnej 26.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

**„ARYSTOKRATYNA”  
krem i preszek.**

Odniesiony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.  
„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węglina antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi zmarszczki, wągry, sółte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.

Ządać w składach aptecznych i ap. kach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w skł. aptecznym  
**Wacława OZĘT**  
w Częstochowie, III Aleja 28

**J. F. FILUS i S-ka**  
BIURO WIEKHTNICZE  
w CZĘSTOCHOWIE ul. Teatralna Nr. 27.

Specjalność Budowa studzien artezyjskich, oraz wszelkich robót w zakresie studniarstwa wchodzących. Poszukiwania Górnicze, wiercenie głębokich otworów swidrowych w celu poszukiwania minerałów ziemnych.

Próbne otwory swidrowe dla zbadania warstw ziemi pod budowę domów, mostów, kominów Fabrycznych i t. p. 470

Zamówienia na powyższe roboty przyjmuje w każdej miejscowości Cesarstwa i Królestwa.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ. Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lućke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski,

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2, kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadstawne) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.